



DOROTA ŁAGODZKA

 <https://orcid.org/0000-0003-4478-0478>

Uniwersytet Warszawski

Wydział „Artes Liberales”

Muzealna próba opowiedzenia historii zwierząt Kilka refleksji o wystawie „Fauna. Zwierzęta na wojnie i ich ludzie” w Muzeum II Wojny Światowej

Попытка музея рассказать
историю животных
Несколько размышлений о выставке
Фауна. Животные на войне и их люди
в Музее Второй мировой войны

Абстракт

Статья представляет собой рецензию на выставку *Фауна. Животные на войне и их люди*, проходившую в Музее Второй мировой войны в Гданьске с 7 мая по 28 декабря 2025 года. Принимая во внимание критическую перспективу исследований животных (*animal studies*), автор анализирует адекватность репрезентации животных как чувствующих и обладающих субъектностью живых существ. Данный подход предполагает критическое осмысление проявлений антропоцентризма в научной, музейной и кураторской практиках. В рецензии кратко обсуждаются: а) цели выставки и способы их реализации, б) место выставки в музее по отношению к основной постоянной экспозиции, в) нарратив выставки, ее тему и способы

A Museum's Attempt
to Tell the Story of Animals
Some Reflections on the Exhibition
“Fauna: Animals at War and Their People”
in the Museum of the Second World War

Abstract

This text is a review of the exhibition “Fauna: Animals at War and Their People”, held at the Museum of the Second World War in Gdańsk from May 7 to December 28, 2025. Adopting the ethically critical perspective of animal studies, the author analyzes the accuracy of the exhibition's portrayal of animals as sentient, subjective living beings. The reviewer's perspective calls for skepticism regarding manifestations of anthropocentrism in scientific, museum, and curatorial practices. The review briefly discusses: a) the exhibition's objectives and the manner of their implementation; b) the exhibition's placement within the Museum in relation to the main permanent exhibition; c) the exhibition's narrative, the scope and method of knowledge dissemination, and their positioning against major

распространения знаний в контексте ключевых направлений истории животных, включая этическое измерение и чувствительность к судьбе нечеловеческих существ; г) роль искусства в выставке.

Ключевые слова: выставка, музей, исследования взаимоотношений человека и животных, история животных, история о животных

trends in the history of animals—including the presence of an ethical perspective and empathy towards non-human animals; and d) the role of art within the exhibition.

Keywords: exhibition, museum, human-animal studies, animal history, history of animals

Wystawa historyczna jako taka nie jest przedsięwzięciem *stricte* naukowym, nawet gdy prezentuje wyniki badań i wiedzę naukową; mimo iż opiera się – lub wręcz powinna się opierać – na rzetelnych badaniach i materiałach (tekstach, dokumentach, artefaktach, dziełach), ich selekcji, opisie i analizie. Tego typu ekspozycja jest sposobem przekazywania wiedzy, którą zawsze w jakiś sposób kontekstualizuje i pozycjonuje, ukierunkowując widza epistemologicznie i aksjologicznie. Jeśli operuje sztuką, spektrum działania wystawy poszerza się o wszystkie niejednoznaczne i wymykające się dookreśleniu sposoby oddziaływania sztuki, wykraczające poza wymiar naukowy, jak również w ogóle tekstualny.

W niniejszej recenzji wystawy „Fauna. Zwierzęta na wojnie i ich ludzie”, która odbyła się w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w dniach 7 maja–28 grudnia 2025 roku, zastanowię się nad tym: a) jakie cele stawiała sobie ekspozycja i w jakim stopniu je zrealizowała; b) jakie miejsce zajmowała w Muzeum jako wystawa czasowa w kontekście stałej ekspozycji głównej; c) jak narracja wystawy, zakres i sposób przekazywania wiedzy sytuowały się na tle głównych nurtów pisania historii zwierząt, w tym czy ekspozycja wdrażała krytyczną perspektywę etyczną, oraz d) jaką rolę odgrywała na tej wystawie sztuka. Przyjmuję krytyczną etycznie perspektywę studiów nad zwierzętami, która wymaga sceptycyzmu wobec powielania schematów antropocentrycznych w praktykach naukowych, muzealnych i kuratorskich. W ramach takiego podejścia podlega krytycznej refleksji przede wszystkim trafność reprezentacji zwierząt pozaludzkich jako doznających podmiotowych istot żywych. Empatia, troska i wrażliwość na los zwierząt są ważnymi kategoriami, koniecznymi do uwzględnienia w recenzji wystawy.

Nie ma tu niestety miejsca na porównanie założeń i realizacji „Fauny...” z innymi – częściowo historycznymi i nie czysto artystycznymi – wystawami z ostatnich lat, takimi jak „Zwierzęta w Warszawie. Tropem relacji” w Muzeum Warszawy w 2021 roku i „Miasto zwierząt” w Muzeum Krakowa w 2025 roku. Były to duże, złożone i tylko pozornie podobne ekspozycje, więc ich analiza porównawcza wymagałaby osobnego, długiego artykułu. Miały charakter nie tylko historyczny, a spektrum podjętych na nich problemów w przeważającej mierze wykraczało

poza kontekst wojenny. Warto również wspomnieć o typowo historycznej wystawie „Natura i historia Niemiec. Wiara – Biologia – Władza” („Natur und Deutsche Geschichte. Glaube – Biologie – Macht”), która odbyła się na przełomie 2025 i 2026 roku w Niemieckim Muzeum Historycznym w Berlinie (Deutsches Historisches Museum). Ekspozycja ta – choć znacząco wykraczała zarówno poza okres drugiej wojny światowej, jak i poza problematykę zwierzęcą, uwzględniając rośliny, przyrodę nieożywioną i ekosystemy – zawierała fragmenty dotyczące zwierząt jako doznających podmiotów poddawanych różnym, często krzywdzącym praktykom w imię ludzkich interesów, czego przykładem była część omawiająca industrializację rolnictwa po drugiej wojnie światowej. Niemniej porównanie gdańskiej wystawy z choćby tylko fragmentami berlińskiej poświęconymi zwierzętom i wojnie wymagałoby osobnego, rozbudowanego opracowania. Mając więc świadomość kontekstu innych ekspozycji, skupię się na „Faunie...”, gdyż tego wymaga recenzyjny charakter tekstu.

Zadanie kuratorów nie było łatwe, ponieważ – jak zauważa Ewa Domańska – „Tak trudne wyzwania, jak pisanie historii z punktu widzenia zwierzęcia czy problemy komunikacji między ludźmi i zwierzętami oraz ludzko-zwierzęcego poznania, wymagają innego podejścia do budowania wiedzy o przeszłości od tego, które oferuje istniejąca epistemologia historyczna z jej specyficznym sposobem pojmowania czasu, przestrzeni, zmiany, racjonalności i przyczynowości”¹. Mimo zatem pewnych zarzutów, które w recenzji sformułuję, uważam wystawę „Fauna...” za udaną próbę budowania „bardziej »symetrycznej historii«, która traktowałaby zwierzęta jak podmioty i sprawców”².

Już sam podtytuł ekspozycji: „Zwierzęta na wojnie i ich ludzie”, sugeruje zoocentryczne założenia. Jak zapowiedziano w przedmowie do katalogu, „kuratorzy Monika Krzenczessa i Marek Zembrzycki prowokują nas do porzucenia na chwilę ludzkiej perspektywy i spojrzenia na wojnę oczami zwierząt”³, a piszący te słowa dyrektor Muzeum Rafał Wnuk zachęca widzów i czytelników do podjęcia tego wyzwania. Można więc odnieść wrażenie, że wystawie przyświecał model uprawiania historii w duchu Érica Barataya, historyka zwierząt, autora między innymi książek *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii i Zwierzęta w okopach. Zapomniane historie*⁴. Niemniej przedmowa do katalogu niezupełnie go realizuje, gdyż jej autor pozostaje skupiony na rolach, jakie zwierzęta odegrały w ludzkich wydarzeniach, i na ludziach, którzy działali ze zwierzętami lub dla nich, na

¹ Ewa Domańska, „Historia zwierząt”, *Konteksty*, nr 4 (287) (2009): 323.

² Domańska, „Historia zwierząt”, 323.

³ Rafał Wnuk, „Przedmowa”, w *Fauna. Zwierzęta na wojnie i ich ludzie*, katalog wystawy Muzeum II Wojny Światowej (Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2025), 5.

⁴ Éric Baratay, *Zwierzęta w okopach. Zapomniane historie*, przeł. Barbara Brzezicka (Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku, 2017).

przykład: „Ułan płaczący nad śmiertelnie rannym koniem, chłopka narażająca życie, by wyprowadzić z płonącej stodoły ukochaną krasulę, żołnierze dzielący się jedzeniem z wiernym psem”⁵, podczas gdy Baratay postulował, żeby „odwrócić pisanie, aby nie mówić o woźnicy, który powozi, wbijającym pikę pikadorze, leczącym weterynarzu, karmiącym panu [...], ale o koniu, który ciągnie, przeszytym byku, operowanej krowie, jedzącym psie”⁶.

Celem wystawy „Fauna...” jest wprowadzenie wielowymiarowego motywu zwierząt do narracji historycznej, a ponadto ma ona sprzyjać uwrażliwieniu na ich los i na poszanowanie przyrody oraz skłonić do krytycznej refleksji nad ludzimi (w tym własnymi) postawami wobec zwierząt. Tak zarysowane zamierzenia uważam za w pełni uzasadnione i trafione oraz wydaje mi się, że zasadniczo udało się je zrealizować bardzo przekonująco. Docenić należy, że kuratorzy postanowili połączyć położenie nacisku na zwierzęta w wymiarach teoretycznym i etycznym, w duchu humanistyki i sztuki zaangażowanej. Mówienie o zwierzętach jako pomijanych ofiarach wojny, obok innych marginalizowanych grup, autorzy wystawy uznają wręcz za misję ekspozycji. Już na samym początku tekstu kuratorskiego wymienione zostają pełne kontrastów przykłady sposobów traktowania i używania zwierząt przez ludzi w związku z drugą wojną światową, wyjątkowe lub powszechne, lecz zazwyczaj trudne i drastyczne. To ważny sygnał, że ekspozycja konfrontuje się też z tym, co niewygodne, zazwyczaj pomijane i co niekoniecznie stawia ludzi (po obu stronach barykady) w dobrym świetle.

Metodologicznie kuratorzy inspirowali się perspektywą badawczą Barataya. Niemniej, paradoksalnie, w tekście towarzyszącym wystawie zabezpieczają się przed potencjalnym oskarżeniem o opowiedzenie się po stronie praw zwierząt, pisząc, że ich głos „nie jest głosem oskarżycieli lub adwokatów, a jedynie neutralnych kronikarzy, którzy bardziej zachęcają do poszukiwania własnych interpretacji niż narzucają gotowe prawdy”⁷. Jestem taką deklaracją zawiedziona, czas bowiem, by wreszcie pracownicy nauki i kultury, dziennikarze, artyści, pisarze, politycy i osoby publiczne mieli odwagę zająć stanowisko – opowiedzieć się po stronie zwierząt. Skoro mówiąc o nazistach, nie trzeba się w ten sposób krygować, to dlaczego miałyby to być nie na miejscu w stosunku do oprawców zwierząt? Skoro opowiadając o ludobójstwie, o krzywdzie ludzi na wojnie, nie silimy się na zachowanie pozorów neutralności, to dlaczego miałyby to nie być uzasadnione w przypadku krzywdy zwierząt?

Kolejna niespójność ujawnia się w stwierdzeniu, że wystawa jest także „próbą poznania człowieka poprzez poznanie zwierzęcia”⁸, co wydaje się przejawem obaw

⁵ Wnuk, „Przedmowa”, 5.

⁶ Éric Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, przeł. Paulina Tarasewicz (Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku, 2014), 54.

⁷ Monika Krzenczessa, Marek Zembrzycki, „Fauna. Notatki”, w *Fauna*, 10.

⁸ Krzenczessa, Zembrzycki, „Fauna. Notatki”, 10.

przed przekroczeniem antropocentryzmu. W dodatku w kolejnym zdaniu zawarto myśl, że chodzi o przyjrzenie się człowiekowi przez pryzmat jego przeciwieństwa, jakim jest zwierzę. Świadczy to o pozostaniu nie tylko przy antropocentryzmie, lecz przy wyjątkowo nieaktualnej jego wersji, w której budowana jest mijająca się z prawdą opozycja między człowiekiem a innymi gatunkami zwierząt.

W wypowiedzi kuratorki Moniki Krzenczessy pojawia się stwierdzenie, że na wystawie zwierzęta zostały też potraktowane jako symbole oraz pretekst do opowiedzenia o naturze ludzkiej⁹. O ile to pierwsze można obronić, gdyż symbolika – nawet antropocentryczna – jest częścią dziedzictwa kulturowego i pośrednio mówi coś o stosunku ludzi do różnych gatunków, o tyle drugie wydaje się kolejnym przejawem obaw przed zdjęciem człowieka z piedestału, przejawem oporu wobec prawdziwego otwarcia się na historię zwierząt (inną niż tak zwana historia naturalna – problemy z tym terminem to osobna sprawa).

Czas, by przestać posługiwać się takimi argumentami w celu uzasadnienia wagi tematyki zwierzęcej. Jeśli ta wystawa lub jakkolwiek inna opowieść o zwierzętach ma uzupełniać braki wystawy stałej, jeżeli ma otwierać horyzonty muzealnictwa, to musi być zrobiona z głębokim przekonaniem o znaczeniu pozaludzkich doznających istot jako takich oraz o wartości poznania i przedstawienia ich historii nie tylko przez wzgląd na ludzi.

Narracja ekspozycji rozpoczyna się od usytuowanej frontalnie okrągłej przestrzeni, wydzielonej półprzejrystymi ścianami z jasnej tkaniny. Ma ona charakter kontemplacyjno-teatralny, jak to ujmują kuratorzy. Zostały w niej pokazane rzeźby zwierzęcych głów i czaszek autorstwa Zdzisława Beksińskiego i Szybalskiego. Głowa jako siedlisko mózgu i umysłu, doznań, myśli oraz uczuć miała być punktem wyjścia całej wystawy, podzielonej według ośmiu kategorii: 1) wytracanie; 2) hodowanie/polowanie/ubój/konsumpcja; 3) eksperymenty; 4) opieka i przyjaźń; 5) tresura; 6) walka; 7) upamiętnianie; 8) inspirowanie. Każda z tych kategorii stanowi blok tematyczny dotyczący innej formy relacji między zwierzętami a ludźmi.

Według założeń kuratorów wystawa miała poruszać różne aspekty: etyczny (normy wykorzystywania zwierząt), ekologiczny (wpływ człowieka na ekosystemy), historyczny (spojrzenie na wojnę przez pryzmat tematyki zwierzęcej) i estetyczny (dzieła sztuki).

Wymiar etyczny relacji między ludźmi a zwierzętami w ramach działań wojennych (nie tylko wojskowych, lecz także w życiu codziennym) wybrzmiewa dosyć wyraźnie w każdej części wystawy i jest to jej ogromną zaletą. Ekspozycja podejmuje najbardziej niewygodne dla widza tematy, takie jak hodowla, zabijanie i konsumpcja zwierząt czy eksperymenty na nich – kwestie, które nie kojarzą się w sposób

⁹ Por. video na stronie Muzeum II Wojny Światowej, <https://muzeum1939.pl/wystawy/wystawy-czasowe/fauna-zwierzeta-na-wojnie-i-ich-ludzie> (dostęp: 15.05.2026).

oczywisty z wojną, więc tym bardziej poruszenie ich na wystawie w Muzeum II Wojny Światowej zasługuje na uznanie. Jedno z interaktywnych stanowisk konfrontuje widzów z dylematami etycznymi i poważnymi pytaniami, na które można odpowiedzieć, przesuując suwak na skali. Zachęca to zwiedzających do osobistego ustosunkowania się do prezentowanych na wystawie trudnych zagadnień.

Wymiar ekologiczny zostaje częściowo i wyrywkowo zaznaczony, na przykład poprzez zdjęcie zniszczonego lasu po walkach na Westerplatte, informacje dotyczące wyrębu lasu na potrzeby wojny czy plan oczyszczania Bałtyku z pozostałości broni, a także wszechogarniające zniszczenia ludzi, innych zwierząt oraz środowiska przez bomby atomowe zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki, ukazane w rysunkach ocalonych (zwanych *hibakusha*). Dobrze jednak, że nie poświęcono wątkom środowiskowym więcej miejsca, gdyż ten wymiar wojny jest szeroki, złożony i zasługuje na osobną wystawę.

Wymiar historyczny – mimo wspomnianych nieścisłości w deklaracjach kuratorów – został zrealizowany bardzo dobrze, głównie za sprawą ciekawych materiałów archiwalnych, w tym sporej liczby fotografii, a także map, wycinków z gazet, plakatów. Wystawa rzeczywiście w całości skupia się na zwierzętach i każdy temat na niej poruszony odnosi się do ich losu. Próbę przyjęcia perspektywy zwierzęcej podjęto między innymi za pośrednictwem krótkich form literackich, w których narratorami pierwszoosobowymi są zwierzęta opowiadające o swoich indywidualnych doświadczeniach. Teksty te – choć oczywiście niosą ze sobą ryzyko antropomorfizacji – są wzruszające i pozwalają się wczuć w jednostkowy zwierzęcy podmiot, a tym samym wzmocnić współczucie w obliczu obcowania z jednostką zamiast anonimowej zbiorowości.

Sztuka na wystawie obecna jest również w formie poezji oraz w formie plastycznej i wizualnej. W przywołanym stwierdzeniu z katalogu reprezentuje ona wymiar estetyczny, a w wywiadzie Krzenczessa dodała, że także emocjonalny. Wydaje mi się jednak, że sprowadzenie sztuki do tych funkcji bardzo ją ogranicza i odbiera jej różnorodność artystycznych sposobów komunikacji oraz siłę oddziaływania. Sztuka bywa też świadectwem – tak jak w przypadku rysunków ze scenami po wybuchu bomby atomowej, upamiętnieniem – tak jak w przypadku projektu pomnika niedźwiedzia Wojtka, a także refleksją, prowokacją, komentarzem itp. Z kolei wymiar estetyczny wystawy wyraża się przede wszystkim w aranżacji ekspozycji, która była ciekawa, zróżnicowana, lecz nie przytłaczała prezentowanych obiektów, nie narzucała się oraz liczyła się z powagą i smutnym wydźwiękiem większości treści.

Doceniam decyzję dyrekcji Muzeum o zorganizowaniu takiej ekspozycji i podjęcie przez kuratorów wyzwania jej przygotowania. Mimo wysuniętych przeze mnie zastrzeżeń wystawa jako całość stanowi godną naśladowania próbę częściowego wypełnienia olbrzymiej luki w naszej wiedzy o przeszłości. Za największą wadę ekspozycji uważam zaś jej tymczasowy charakter. Problematyka sytuacji zwierząt

w trakcie wojny powinna bowiem stanowić część wystawy stałej: w ramach jej poszczególnych fragmentów lub w wydzielonej osobnej przestrzeni poświęconej tej tematyce. Ekspozycja „Fauna...”, choć pomyślana jako czasowa, mogłaby – żeby nie powiedzieć: powinna – pozostać w muzeum na stałe.

Postulat taki wynika nie tylko z mojej wiary w zainteresowanie publiczności historią zwierząt, ale także z głębokiego przekonania, że współczesna świadomość i mentalność, rzetelność badawcza, nowoczesne muzealnictwo i aktualność etyczna wymagają, by czujące podmioty pozaludzkie zostały uwzględnione w ekspozycji stałej. Świadomość miejsca zwierząt w historii cywilizacji nie leży bowiem w zakresie ciekawostki lub hobby, lecz jest naszym obowiązkiem. Bez tego wiedza jest niepełna, a rzeczywistość nadal widziana w krzywym zwierciadle antropocentryzmu i gatunkizmu (choć oczywiście jest to szerszy problem edukacji, nie tylko muzealnej). Metodologia zoocentrycznej historii jest trudna i wymaga interdyscyplinarności wykraczającej poza humanistykę, zostały jednak wypracowane w tej dziedzinie podejścia takich autorek i autorów, jak: Élisabeth de Fontenay, Éric Baratay, Erica Fudge, David Gary Shaw, a także Susane Nance i innych, przedstawione w książce *The Historical Animal*¹⁰. Pozostają one do dyspozycji badaczek i badaczy, kuratorek i kuratorów, muzealniczek i muzealników.

Wyrażam nadzieję, że coraz częstsze wystawy czasowe takie jak „Fauna...”, które starają się sprostać wymaganiom nowej humanistyki i nadrabiać braki wiedzy ukształtowanej przez antropocentryczny paradygmat, są pierwszym krokiem na drodze do znaczącej i poważnie potraktowanej stałej obecności problematyki zwierzęcej w muzeach historycznych. Jak pisała Domańska, „historia zwierząt od marginalnego i egzotycznego tematu urosła w ostatniej dekadzie do jednego z ważniejszych i bardziej postępowych pól badawczych w obrębie historycznej profesji”¹¹. Muzealnictwo nie powinno zostawać w tyle.

Bibliografia

- Baratay, Éric. *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*. Przeł. Paulina Tarasewicz. Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku, 2014.
- Baratay, Éric. *Zwierzęta w okopach. Zapomniane historie*. Przeł. Barbara Brzezicka. Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku, 2017.
- Domańska, Ewa. „Historia zwierząt”. *Konteksty*, nr 4 (287) (2009): 322–331.

¹⁰ *The Historical Animal*, ed. Susan Nance (New York: Syracuse University Press, 2015).

¹¹ Domańska, „Historia zwierząt”, 326.

Fauna. Zwierzęta na wojnie i ich ludzie. Katalog wystawy Muzeum II Wojny Światowej. Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2025.

The Historical Animal. Ed. Susan Nance. New York: Syracuse University Press, 2015.

<https://muzeum1939.pl/wystawy/wystawy-czasowe/fauna-zwierzeta-na-wojnie-i-ich-ludzie> (dostęp: 15.05.2026).

Dorota Łagodzka – historyczka sztuki, kulturoznawczyni, doktora nauk humanistycznych, adiunkta na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, współautorka kierunku antropozoologia i w latach 2016–2024 jego koordynatorka; laureatka dwóch grantów Narodowego Centrum Nauki oraz dwóch stypendiów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego; autorka publikacji naukowych, tekstów w katalogach i recenzji wystaw, kura-torka. W pracy badawczej, dydaktycznej i kuratorskiej zajmuje się zwierzętami w sztukach wizualnych oraz kulturze w kontekstach społecznych, etycznych, środowiskowych i nauko-wych. E-mail: dorota.lagodzka@al.uw.edu.pl.

Dorota Łagodzka – is an art historian and cultural studies scholar holding a PhD in the humanities. She is an assistant professor in the Faculty of “Artes Liberales” at the Uni-versity of Warsaw, and the co-creator and former coordinator (2016–2024) of the univer-sity’s Anthropozoology program. She has received two grants from the National Science Centre and two scholarships from the Ministry of Culture and National Heritage. She is an author of scholarly publications, exhibition catalogue essays, and exhibition reviews, as well as a curator. Her research, teaching, and curatorial work focus on animals in the visual arts and culture within social, ethical, environmental, and scientific contexts. E-mail: dorota.lagodzka@al.uw.edu.pl.